

JOANNA KUŹMICKA-SULIKOWSKA

ORCID: 0000-0002-7699-5150

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Prawa Cywilnego

Zakład Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego

SYTUACJA PRAWNA DZIECKA SPADKODAWCY W KONTEKŚCIE UPRAWNIEN PRAWNOSPADKOWYCH (ANALIZA I OCENA ROZWIĄZAŃ NORMATYWNYCH PRZYJĘTYCH PRZEZ POLSKIEGO USTAWODAWCĘ)

Abstrakt: Artykuł dotyczy kwestii związanych z sytuacją prawną dziecka osoby zmarłej w kontekście uprawnień wynikających z prawa spadkowego. Obejmuje analizę i ocenę rozwiązań normatywnych przyjętych w tym zakresie przez polskiego ustawodawcę. Punktem wyjścia prowadzonych rozważań jest pozycja dziecka spadkodawcy jako podmiotu należącego do pierwszej grupy spadkobierców ustawowych. Pokazany został jego uprzywilejowany status w tym aspekcie, a także teoretyczne uzasadnienie takiej konstrukcji prawnej. Wykazano też, że pozycja prawna dziecka osoby zmarłej jest korzystnie dla niego ukształtowana w wielu przepisach szczególnych, w wyniku czego otrzyma ono poszczególne prawa majątkowe również na innej drodze niż poprzez dziedziczenie. Rozważania przeprowadzone w artykule prowadzą do wniosku, że interesy majątkowe dziecka w przypadku śmierci jego rodzica są odpowiednio chronione przez polskie prawo spadkowe.

Słowa kluczowe: prawo spadkowe, spadkobierca, sytuacja prawna dziecka, dziedziczenie na podstawie ustawy

WSTĘP

W artykule przedstawione zostaną wybrane kwestie dotyczące sytuacji prawnej dziecka spadkodawcy. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania rozważania ograniczą się do kluczowych uprawnień przysługujących dziecku w sytuacji śmierci jego rodzica, aby pokazać najważniejsze aspekty położenia prawnego dziecka w takim przypadku; pominięta zostanie natomiast problematyka uprawnień dzieci przysposobionych, jako obszerna i nadająca się do odrębnego omówienia. Dobór takiego tematu znajduje uzasadnienie w potrzebie zbadania, jakie polskie prawo przewiduje mechanizmy chroniące pod względem majątkowym sytuację prawną dziecka w razie śmierci jego rodzica i czy są one adekwatne;

oczywiście nie uchronią go one przed innymi, trudnymi aspektami takiej sytuacji, zwłaszcza emocjonalnymi. Co także jasne, znaczenie tych regulacji w kontekście majątkowym z reguły jest nieporównanie większe w wypadku dziedziczenia dziecka małoletniego niż na przykład już dawno pełnoletniego, o ustabilizowanej sytuacji zawodowej i finansowej.

1. DZIECKO SPADKODAWCY JAKO SPADKOBIERCA USTAWOWY

Przede wszystkim należy zauważyć, że obowiązujący w polskim prawie porządek dziedziczenia ustawowego traktuje dzieci spadkodawcy w sposób preferencyjny, zaliczając je do pierwszej grupy spadkobierców ustawowych (art. 931 § 1 k.c.¹). Nie są w niej same, lecz dziedziczą równolegle z małżonkiem spadkodawcy, niekoniecznie będącym ich rodzicem. Trzeba tu mieć na uwadze, że przepisy przewidują dziedziczenie wszystkich dzieci spadkodawcy, a nie jedynie tych z jego istniejącego w chwili śmierci małżeństwa czy z ostatniego małżeństwa spadkodawcy. W przypadku dziedziczenia ustawowego do dziedziczenia dojdą bowiem wszystkie dzieci spadkodawcy, zarówno te pochodzące z każdego zawartego przez niego w ciągu życia związku małżeńskiego, jak i te urodzone w wyniku relacji niesformalizowanych prawnie — pozamałżeńskich², albowiem przepisy kodeksu cywilnego regulujące porządek dziedziczenia ustawowego nie wprowadzają pod tym względem żadnych rozróżnień, w tym żadnej preferencji dzieci pochodzących ze związków małżeńskich w stosunku do dzieci pochodzących ze związków pozamałżeńskich. Co więcej, zasadę tę uznaje się obecnie właściwie za niekwestionowaną; świadczy o tym na przykład zawarte w Zielonej Księdze z 2006 roku stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego³, w którym stanowczo stwierdzono, że: „Za niepodlegające dyskusji można uznać następujące rozwiązania przyjęte w Kodeksie cywilnym z 1964 r.: urodzenie się dziecka w małżeństwie lub poza małżeństwem nie wpływa na jego pozycję prawnosпадkową”⁴. Podobnie przedstawiciele doktryny zdecydowanie opowiadają się za utrzymaniem tej zasady⁵.

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku — Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), dalej: k.c.

² M. Łączkowska, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2. *Komentarz. Art. 450–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 1495; *eadem*, *Dziedziczenie ustawowe członków rodziny spadkodawcy*, „Rejent” 2012, nr 5, s. 25; E. Skowrońska-Bocian, *Nowelizacja prawa spadkowego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 21; E. Niezbecka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4. *Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 64.

³ Działającej przy Ministrze Sprawiedliwości; obecnie podmiot ten już nie funkcjonuje.

⁴ *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 186.

⁵ M. Pazdan, *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, „Rejent” 2005, nr 9, s. 44; M. Łączkowska, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 25.

Co więcej, do zaliczenia dziecka do kręgu spadkobierców ustawowych jego rodzica nie ma znaczenia sposób, w jaki doszło do ustalenia pochodzenia dziecka od jego rodzica, a więc na przykład czy pochodzenie dziecka od ojca wynika z domniemania ojcostwa, czy uznania dziecka albo sądowego ustalenia ojcostwa. Zresztą wpływ na to, czy pod względem prawnym dane dziecko zostanie uznane za dziecko określonego rodzica, będącego następnie spadkodawcą, a co za tym idzie — czy znajdzie się w kręgu jego spadkobierców ustawowych, mają różne inne orzeczenia sądowe dotyczące takich aspektów. Jako przykłady można wskazać prawomocne orzeczenia o: ustaleniu macierzyństwa (art. 61¹⁰ k.r.o.⁶), zaprzeczeniu macierzyństwa (art. 61¹² i 61¹³ k.r.o.), zaprzeczeniu ojcostwa (art. 63–70¹ k.r.o.) czy ustaleniu bezskuteczności uznania ojcostwa (art. 78–83 k.r.o.). Tego typu orzeczenia, także te zapadłe po śmierci spadkodawcy, mogą bowiem wywierać wpływ na porządek dziedziczenia ustawowego po spadkodawcy; może to powodować na przykład potrzebę inicjowania odpowiedniej zmiany wcześniej wydanego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku⁷.

Na tym tle warto zauważyć, że w świetle obowiązujących przepisów znaczenie ma prawne ustalenie pochodzenia dziecka od danego rodzica-spadkodawcy; do dziedziczenia z ustawy po rodzicu dojdzie zatem (oczywiście jeśli w danym przypadku będzie następować dziedziczenie ustawowe) tylko takie dziecko, którego pochodzenie od rodzica zostało ustalone w sposób formalny, zgodnie z obowiązującymi przepisami; samo istnienie więzi biologicznej, bez takiego jej formalnoprawnego potwierdzenia, nie daje dziecku uprawnień do dziedziczenia po rodzicu, a wręcz nie pozwala mu się powoływać na pochodzenie od danej osoby. Na aspekt ten kładzie się duży nacisk w literaturze przedmiotu, gdzie podkreśla się, że „dziećmi spadkodawcy są wszystkie osoby pochodzące bezpośrednio od niego, których pokrewieństwo w stopniu pierwszym linii prostej ustalone zostało zgodnie z regulacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i znajduje swój wyraz w akcie urodzenia”⁸. Takie podejście do zagadnienia jawi się jako racjonalne. Dzięki określaniu kręgu dochodzących do dziedziczenia z ustawy na podstawie relewantnie prawnie potwierdzonych więzi (na przykład pokrewieństwa) możliwe jest sprawne — przynajmniej pod tym kątem — sądowe stwierdzanie nabycia spadku (lub sporządzanie notarialnych aktów poświadczenia dziedziczenia). Łatwo wyobrazić sobie, jak mogłoby się to stać skomplikowane, czasochłonne i nieprzewidywalne co do rezultatu, gdyby dopuścić możliwość wywodzenia w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku praw do dziedziczenia z więzów niepotwierdzonych prawnie, a już zwłaszcza innych więzi o charakterze faktycznym (na przykład bliskiego związku emocjonalnego ze spadkodawcą); dlatego takie rozwiązanie nie wydaje się pożądane z praktycznego punktu widzenia.

⁶ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2086), dalej: k.r.o.

⁷ E. Niezbecka, *op. cit.*, s. 64; E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 20–21.

⁸ M. Łączkowska, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 25.

W związku z tym należy uznać, że nie dochodzą do dziedziczenia na podstawie ustawy tak zwani wychowawcy (czy wychowankowie), czyli osoby niespokrewnione ze spadkodawcą, nieprzysposobione przez niego, nad którymi jednak ten sprawował pieczę, w tym utrzymywał je. Mimo bowiem zgłaszanych postulatów co do zasadności włączenia takich osób do porządku dziedziczenia ustawowego⁹, a nawet zapatrywań, że powinny one dziedziczyć na podstawie ustawy tak jak dzieci spadkodawcy¹⁰, ustawodawca nie włączył ich do kręgu spadkobierców ustawowych, w tym nie wykorzystał sposobności ku temu, gdy poważnie przeobraził krąg spadkobierców ustawowych nowelizacją z 2009 roku¹¹, co wyraźnie świadczy o odrzuceniu przez prawodawcę tego typu postulatów.

2. WIELKOŚĆ UDZIAŁÓW W SPADKU. DZIEDZICZENIE DZIECKA LUB INNEGO ZSTĘPNEGO SPADKODAWCY JAKO CZYNNIK WYŁĄCZAJĄCY DZIEDZICZENIE DAJSZYCH GRUP SPADKOBIERCÓW USTAWOWYCH

Na mocy kodeksu cywilnego w pierwszej kolejności do dziedziczenia spadku z ustawy powołane są dzieci spadkodawcy i jego małżonek. Ustawodawca przewiduje, że dziedziczą oni w częściach równych, niemniej zastrzega, że część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku (art. 931 § 1 k.c.). Już na pierwszy rzut oka jest jasne, że w wielu przypadkach nie da się równocześnie zrealizować obu tych założeń, o czym przesądzą po prostu względy matematyczne. Mianowicie przy zachowaniu minimum jednej czwartej spadku dla małżonka spadkodawcy zasadę dziedziczenia małżonka spadkodawcy i jego dzieci w częściach równych (art. 931 § 1 zd. 1 k.c.) da się zrealizować przy zbiegu dziedziczenia małżonka maksymalnie z trójką dzieci spadkodawcy. Wówczas bowiem małżonek otrzyma dokładnie jedną czwartą spadku. Oczywiście problemu nie będzie przy jego dziedziczeniu w zbiegu z mniejszą liczbą dzieci spadkodawcy, gdyż wówczas otrzymywana przez małżonka część spadku pokrywa z nadatkiem ustawowe minimum wymogu otrzymania przez niego przynajmniej tej jednej czwartej spadku, na przykład gdy dziedziczy w zbiegu z dwójką dzieci spadkodawcy, gdyż wówczas małżonek i każde z dzieci otrzyma po jednej trzeciej spadku, a zatem małżonek więcej niż jedną czwartą. Gdy dochodzi jednak

⁹ M. Pazdan, *op. cit.*, s. 46. Tak też S. Wójcik, postulując włączenie do kręgu spadkobierców ustawowych wychowanków zarówno małoletnich, jak i pełnoletnich, którzy pozostawali na utrzymaniu spadkodawcy przez dłuższy czas, co najmniej przez rok (*idem*, *Ochrona interesów jednostki w polskim prawie spadkowym w zakresie powołania do dziedziczenia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1981, z. 98, s. 181).

¹⁰ S. Wójcik, *op. cit.*, s. 181.

¹¹ Na mocy ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 roku o zmianie ustawy — Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 79, poz. 662), która weszła w życie 28 czerwca 2009 roku.

do dziedziczenia małżonka spadkodawcy w zbiegu z więcej niż trojgiem dzieci spadkodawcy, nie da się jednocześnie zrealizować zasady równości ich udziałów z jednej strony oraz otrzymania przez małżonka co najmniej jednej czwartej spadku z drugiej strony. Powstaje wtedy pytanie, której z tych zasad przewidzianych przez ustawodawcę należy w takich sytuacjach przyznać pierwszeństwo. Doktryna jednogłośnie uznaje, że należy uczynić to na rzecz drugiej z nich. Takie zapatrywanie jawi się jako właściwe, albowiem brzmienie normy art. 931 § 1 zd. 2 k.c. wyraźnie wskazuje, że w każdym wypadku dziedziczenia małżonka spadkodawcy w zbiegu z dziećmi tego spadkodawcy małżonek musi otrzymać minimum jedną czwartą spadku¹². W konsekwencji należy przyjmować, że jeśli dochodzić będzie do dziedziczenia czworga lub więcej dzieci spadkodawcy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, temu ostatniemu przypadać będzie jedna czwarta spadku, natomiast pozostałe trzy czwarte będą podlegać podziałowi na równe części między dochodzące do dziedziczenia z ustawy dzieci spadkodawcy.

Wyznaczenie przez ustawodawcę takiej akurat gwarantowanej części spadku — jako decyzja arbitralna — bywa czasem kwestionowane; niewątpliwie jest to kwestia otwarta do dyskusji, na przykład co do koniecznie przypadającej małżonkowi spadkodawcy części spadku (w kwestii tego, czy powinna być większa, czy może mniejsza). Co więcej, w literaturze zgłaszane bywają nawet tego typu propozycje, by w sytuacji, w której pozostały przy życiu małżonek spadkodawcy otrzymuje wskutek podziału majątku wspólnego małżonków, przewidzianego na wypadek ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, część tego majątku, a dziedziczy w zbiegu ze zstępnymi zmarłego, nie otrzymywał pozostałej części tego majątku¹³. Jednak tego typu postulat, dążący do wykluczenia pozostałego przy życiu małżonka od dziedziczenia tej części majątku wspólnego, która wchodzi do spadku po zmarłym małżonku, nie zasługuje na aprobatę. Wszak zazwyczaj oboje małżonkowie przyczyniają się do tworzenia majątku wspólnego, nieraz przez wiele lat, dlatego niezasadne jest pozbawianie tego, który żyje dłużej, partycypacji w tym majątku na rzecz innych spadkobierców, nawet dzieci spadkodawcy, które z reguły nijak do powstawania tego majątku się nie przyczyniły¹⁴. Nadto takie

¹² Zob. też M. Habdas, *Kontrowersje wokół dziedziczenia ustawowego małżonka spadkodawcy*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce*, red. A. Dańko-Roesler *et al.*, Warszawa 2012, s. 172–192.

¹³ M. Pazdan, *op. cit.*, s. 46.

¹⁴ Dodatkowych argumentów na rzecz zajętego tu stanowiska dostarcza M. Habdas, która wywodzi, że wobec wydłużenia się czasu życia spadkodawców w wypadku ich śmierci to właśnie pozostały przy życiu małżonek — ze względu na swój wiek i stan zdrowia — ma ograniczone możliwości finansowe, a z kolei dzieci spadkodawcy z reguły nie są już małoletnie, lecz znajdują się w średnim wieku, w związku z czym już od dawna są zdolne do samodzielnego zarobkowania i utrzymywania się, mają własny majątek. Wobec tego w razie dziedziczenia w zbiegu ze zstępnymi to małżonek spadkodawcy powinien być traktowany w sposób uprzywilejowany. Natomiast gdy dzieci spadkodawcy są małoletnie bądź już pełnoletnie, lecz jeszcze niezdolne do samodzielnego utrzymywania się, to i tak obowiązek alimentacji na ich rzecz (i pieczy, zwłaszcza wobec małoletnich) obciąża

sztuczne wyłączenie z reszty spadku części majątku wspólnego małżonków przypadającej na spadkodawcę pociągałoby za sobą liczne komplikacje praktyczne i naruszenie jedności spadku¹⁵.

Natomiast gdyby któreś z dzieci spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, ustawodawca przewiduje, że udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w równych częściach; przy czym przepis ten znajduje odpowiednie zastosowanie do dalszych zstępnych (art. 931 § 2 k.c.). Warto mieć na uwadze, że normę tę uważa się za znajdującą zastosowanie nie tylko gdy dziecko spadkodawcy rzeczywiście nie dożyło otwarcia spadku po nim (fizycznie nie żyje), lecz również wówczas, gdy wprawdzie żyje, jednak w wyniku określonych prawnie relewantnych zaszczości, na mocy określonego przepisu, jest traktowane tak, jakby nie dożyło otwarcia spadku, to jest na przykład gdy odrzuciło spadek (art. 1020 k.c.)¹⁶, zostało uznane za niegodne dziedziczenia (art. 928 § 2 k.c.) czy zawarło umowę o zrzeczenie się dziedziczenia po spadkodawcy, przy czym oczywiście co do udziału w spadku takiego dziecka, które zrzekło się dziedziczenia, dojdą do dziedziczenia jego zstępni tylko wtedy, gdy w umowie wyłączono jej zastosowanie odnośnie do nich — art. 1049 k.c.¹⁷ Ponadto, zgodnie z zapatrywaniem wyrażonym w orzecznictwie, mimo że nie wynika to wprost z brzmienia odnośnych przepisów, to jednak uznać należy, że także dziecko wydziedziczone — pozbawione przez spadkodawcę statusu spadkobiercy ustawowego — należy traktować jako znajdujące się w położeniu podobnym do sytuacji osoby, która nie dożyła otwarcia spadku (jak na przykład w art. 928 § 2 k.c.), a co za tym idzie — należy przyjmować, że udział spadkowy, który przypadłby takiemu wydziedziczonemu

pozostałego przy życiu małżonka spadkodawcy, co również przekonuje do tego, że jego pozycja w ramach dziedziczenia ustawowego powinna być silna, nawet lepsza niż zstępnych spadkodawcy (*eadem, op. cit.*, s. 188; autorka dostrzega też, że pozostały przy życiu małżonek może zawrzeć kolejny związek małżeński, jednak uważa, iż powstająca w takiej sytuacji konieczność zbalansowania interesów dwóch rodzin — dzieci z poprzedniego małżeństwa oraz nowo założonej rodziny — jest kwestią, której nie rozwiążą reguły dziedziczenia ustawowego). Zresztą w doktrynie już od dawna zauważa się, że od lat w ustawodawstwach wyraźnie zaznacza się tendencja do polepszania sytuacji małżonka spadkodawcy w obszarze prawa spadkowego, a odmienne założenia, przyświecające wcześniejszym rozwiązaniom (jak na przykład dążenie do utrzymania majątku w obrębie danego rodu ze względu na doniosłe znaczenie więzów krwi), dziś dalece utraciły na znaczeniu (B. Walaszek, *Dziedziczenie ustawowe pozostałego przy życiu małżonka wedle polskiego prawa spadkowego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, red. W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek, Kraków-Warszawa 1964, s. 413).

¹⁵ Zauważa to zresztą sam M. Pazdan, *Projektowane zmiany w unormowaniu dziedziczenia ustawowego*, „Rejent” 2008, nr 4, s. 13. Krytycznie wobec takiej koncepcji także M. Habdas, *Pozycja prawna małżonka spadkodawcy na tle prawnoporównawczym*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 77 n.

¹⁶ Postanowienie SN z 7 listopada 1969 roku, III CRN 403/69, Legalis; postanowienie SN z 30 maja 1985 roku, III CRN 133/85, Legalis.

¹⁷ E. Niezbecka, *op. cit.*, s. 65; J.S. Piątkowski, H. Witeczak, A. Kawałko, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 10. *Spadki*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 272.

dziecku spadkodawcy z tytułu dziedziczenia ustawowego, przypada w częściach równych dzieciom tego wydziedziczonego¹⁸.

Na tym tle warto zauważyć, że jeśli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku lub jest tak traktowane (czy to wprost na mocy przepisu ustawy, czy — jak wskazano — skutek interpretacji danego przepisu w orzecznictwie) i w wyniku tego udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego dzieciom w równych częściach (a więc zastosowanie znajduje norma art. 931 § 2 k.c.), nieraz wskazuje się, że wówczas ci dalsi zstępni zmarłego dziedziczą „prawem zastępstwa” lub „prawem reprezentacji”¹⁹. Używanie takich określeń w tym kontekście nie wydaje się jednak adekwatne i należy się zgodzić ze zgłoszonymi wobec stosowania tu takiej terminologii głosami krytycznymi, przede wszystkim dlatego że ci dalsi zstępni nie dochodzą w takich wypadkach do dziedziczenia jako zastępcy bądź reprezentanci swojego wstępnego, który nie dożył otwarcia spadku po spadkodawcy (czy też jest tak traktowany), wcale nie wchodzi w sytuację prawną swojego wstępnego, lecz mają własny tytuł do dziedziczenia i dochodzą do spadku bezpośrednio po spadkodawcy, a nie po swoim wspomnianym wstępnym²⁰. Co za tym idzie — przykładowo złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku po ojcu nie ma żadnego wpływu na dziedziczenie po dziadku (babci) będącym rodzicem tego ojca²¹, a to, że wnuk spadkodawcy został uznany za niegodnego dziedziczenia po jego synu, nie wyłącza dziedziczenia tego wnuka po spadkodawcy — jego dziadku²².

W świetle tych rozważań należy też podkreślić, że ustawodawca ukształtował w omawianym aspekcie porządek dziedziczenia ustawowego w sposób, który wyraźnie pokazuje, że dzieci spadkodawcy i jego dalsi zstępni traktowani są jako spadkobiercy priorytetowi. Nie tylko bowiem dochodzą do dziedziczenia w pierwszej kolejności, ale póki żyje i chce oraz może dziedziczyć choć jeden zstępny, to nie wejdzie w grę dziedziczenie spadkobierców ustawowych należących do dalszych grup dziedziczenia ustawowego (wynika to jasno z przepisu art. 932 § 1 k.c., przewidującego dojście do dziedziczenia drugiej grupy spadkobierców ustawowych dopiero „w braku zstępnych spadkodawcy”). W sytuacji więc, w której do dziedziczenia z ustawy po danym spadkodawcy dochodziliby jego określeni zstępni, a małżonek nie, z jakiegokolwiek przyczyny (na przykład dlatego że nie dożył otwarcia spadku albo jest traktowany tak, jakby nie dożył otwarcia spadku), to dziedziczenie ustawowe ograniczy się wyłącznie do tych zstępnych spadkodawcy (a którzy z nich to będą, wynika z zasad podanych już wcześniej) — będą

¹⁸ Uchwała SN z 3 grudnia 2015 roku, III CZP 85/15, Legalis.

¹⁹ E. Niezbecka, *op. cit.*, s. 65.

²⁰ Tak słusznie m.in. M. Łączkowska, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2, s. 1495; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2. *Komentarz do artykułów 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1039; J.S. Piątkowski, H. Witczak, A. Kawałko, *op. cit.*, s. 273; E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 22.

²¹ Postanowienie SN z 15 czerwca 2016 roku, II CSK 529/16, Legalis.

²² E. Skowrońska-Bocian, *op. cit.*, s. 22.

oni wówczas wyłącznymi spadkobiercami, natomiast nie dojdą do dziedziczenia z ustawy żadne inne osoby, wskazane w przepisach kodeksu cywilnego jako dziedziczące w dalszej kolejności dziedziczenia ustawowego. Taka zależność nie zachodzi już natomiast w odniesieniu do dziedziczenia małżonka spadkodawcy, mimo że przecież także należy on do spadkobierców ustawowych dziedziczących w pierwszej grupie, razem z dziećmi (lub innymi zstępnymi, zależnie od sytuacji) spadkodawcy. Gdyby bowiem do dziedziczenia z ustawy doszedł małżonek spadkodawcy, ale nie żaden ze zstępnych spadkodawcy (z jakiegokolwiek zresztą przyczyny — dlatego że ich nie miał lub nie było wśród nich takiego, który by chciał i mógł dziedziczyć), nie dojdzie do dziedziczenia ustawowego przez samego tylko małżonka spadkodawcy, lecz dojdą razem z nim do dziedziczenia inne osoby, przewidziane w dalszej kolejności w porządku dziedziczenia ustawowego (na przykład rodzice spadkodawcy — art. 932 § 1 k.c.).

3. UZASADNIENIE PIERWSZEŃSTWA DZIEDZICZENIA USTAWOWEGO DZIECI SPADKODAWCY

Dobór przez ustawodawcę kręgu podmiotów dochodzących do dziedziczenia na podstawie ustawy, a także ułożenie kolejności ich dziedziczenia oraz należnych im udziałów w spadku bywa różnie uzasadniane. Dominują w tym zakresie trzy koncepcje, a mianowicie: dorozumianej woli spadkodawcy, obowiązku oraz interesu społecznego. Według pierwszej z nich ustawodawca powinien tak kształtować porządek dziedziczenia ustawowego, by było to zgodne z prawdopodobnymi życzeniami spadkodawcy w tym zakresie, a więc tym, jaki byłby zapewne jego zamiar w tej kwestii. W kontekście prowadzonych rozważań warto podkreślić, że w ramach tej koncepcji przyjmuje się, iż większość spadkodawców będących rodzicami chce przekazać swój majątek dzieciom, co uzasadnia powołanie w pierwszej kolejności do dziedziczenia z ustawy właśnie dzieci spadkodawcy²³. Z kolei w ramach koncepcji obowiązku porządek dziedziczenia ustawowego nie powinien być kształtowany zgodnie z dorozumianą rzeczywistą wolą spadkodawcy, lecz w oparciu o to, jaka ta wola powinna być, przy czym ustalenia w tej ostatniej kwestii czyni się przy założeniu, że na spadkodawcy ciąży pewne obowiązki moralne pozostawienia spadku najbliższym członkom rodziny, zwłaszcza tym od niego w jakiś sposób zależnym. Chodzi tu o bazowanie na poczuciu słuszności co do tego, kto powinien, w niejako naturalny sposób, być spadkobiercą, co jednocześnie ma służyć zapobieganiu powstawaniu sytuacji konfliktowych w rodzinie spadkodawcy po jego śmierci. Także w ramach tej koncepcji — obowiązku — z reguły podnosi się, że taką główną powinnością przypisywaną spadkodawcy

²³ J. Wierciński, *Uwagi o teoretycznych założeniach dziedziczenia ustawowego*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009, nr 2, s. 85. Na temat tej koncepcji zob. też S. Wójcik, *op. cit.*, s. 175.

będącemu rodzicem jest to, że ma on obowiązek zapewnienia życiowego startu swoim dzieciom (choć zastrzega się przy tym, że argument ten ma mniejsze znaczenie, gdy dziedziczące po rodzicu dzieci same są już w dojrzałym wieku)²⁴. Jeszcze dalej w tym kierunku idzie trzecia ze wspomnianych koncepcji — interesu społecznego — w ramach której zakłada się, że normy prawa spadkowego kształtujące porządek dziedziczenia ustawowego mają za zadanie: 1. ochronę członków rodziny finansowo zależnych od spadkodawcy; 2. promowanie i rozwijanie więzi w ramach najbliższej rodziny (i tu wskazuje się przede wszystkim małżonka spadkodawcy i jego dzieci, co szczególnie warto podkreślić w kontekście tematyki prowadzonych rozważań); 3. unikanie komplikowania stosunków własnościowych i zapobieganie nadmiernemu rozdrabnianiu majątku; 4. stymulowanie jednostki do gromadzenia majątku²⁵.

Wobec tego należy dojść do wniosku, że w świetle każdej z tych trzech podstawowych koncepcji wyjaśniających czynniki, jakie powinny być brane pod uwagę przy kształtowaniu porządku dziedziczenia ustawowego, zdecydowanie jako zasadne jawi się przekazanie majątku w pierwszej kolejności właśnie dzieciom; przy tym w literaturze ewidentnie preferowane jest uzasadnienie odwołujące się do koncepcji dorozumianej woli spadkodawcy²⁶. Można się spotkać także z zapatrywaniami łączącymi to stanowisko z innymi względami, na przykład słuszciami, w ramach których stwierdza się, że „Dziedziczenie dzieci i dalszych zstępnych spadkodawcy wynikające z obowiązujących przepisów nie wzbudza kontrowersji i uznać je można za odpowiadające przekonaniu o tym, co słuszne w sytuacji, gdy spadkodawca, umierając, pozostawia po sobie kolejne pokolenia”²⁷.

Zresztą tego typu koncepcje zdają się też przyświecać rozwiązaniu przewidzianemu w art. 927 § 2 k.c., przewidującemu dziedziczenie dziecka w momencie otwarcia spadku (a więc śmierci spadkodawcy) już poczętemu, a jeszcze nienarodzonemu, które będzie dziedziczyć, jeśli urodzi się żywe. Jak się wydaje, takiej myśli przewodniej można się również doszukiwać i w innych rozwiązaniach, nie dotyczących bezpośrednio dziedziczenia, ale uprawnień z nim powiązanych. Przykładowo art. 939 § 1 k.c. przyznaje wprawdzie co do zasady małżonkowi

²⁴ J. Wierciński, *op. cit.*, s. 86.

²⁵ *Ibidem*, s. 87.

²⁶ Tak też *ibidem*, s. 87. Inna rzecz, że są to raczej pewne założenia o charakterze generalizującym (co nie jest niczym nadzwyczajnym, bo takie właśnie założenia są podstawą formułowania norm prawnych) i można sobie wyobrazić sytuację, gdy zostanie ono sfalsyfikowane, na przykład gdy będzie wiadomo, że dziedziczenie ustawowe, do którego dochodzi, nie jest zgodne z wolą spadkodawcy, niemniej ona nie będzie miała żadnego wpływu na porządek dziedziczenia ustawowego po nim (na przykład gdy spadkodawca sporządził wprawdzie testament, w którym do dziedziczenia po sobie powołał osobę nienależącą do jego kręgu spadkobierców ustawowych, jednak wobec nieważności tego testamentu z powodu niedochowania wymogów formalnych koniecznych do jego sporządzenia nie będzie on stanowił podstawy dziedziczenia, lecz to ostatnie nastąpi na podstawie ustawy).

²⁷ M. Łączkowska, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 26.

spadkodawcy dziedziczącemu z ustawy w zbiegu z innymi spadkobiercami możliwość żądania ze spadku ponad swój udział spadkowy przedmiotów urządzenia domowego, z których za życia spadkodawcy korzystał wspólnie z nim lub wyłącznie sam, jednak wyjątkowo małżonkowi spadkodawcy uprawnienie to nie będzie przysługiwało — właśnie wtedy, gdy dziedziczy w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy²⁸.

Oczywiście należy mieć na uwadze, że kształtowanie modelu dziedziczenia ustawowego ma na względzie sytuacje typowe, natomiast w konkretnych sytuacjach życiowych może być tak, że dany spadkodawca z jakichś przyczyn nie chce, by jego dziecko (lub inny zstępny) doszło po nim do dziedziczenia. Spadkodawca ma wówczas możliwość podjęcia czynności, które wyłączą dziedziczenie ustawowe dziecka. Może bowiem sporządzić testament, w którym wyraźnie wykluczy swoje dziecko od dziedziczenia po sobie albo po prostu do całości spadku po sobie powoła inną osobę lub osoby (co wywoła taki sam efekt). Niemniej wówczas dziecko spadkodawcy, choć nie dojdzie do dziedziczenia, zachowa możliwość wystąpienia z roszczeniem o zachówek (art. 991 k.c.). Możliwości wyłączenia przez spadkodawcę także otrzymania zachowku przez jego dziecko są już natomiast ograniczone, ponieważ ustawodawca przewiduje to tylko w wypadku dopuszczenia się przez to dziecko któregoś z zachowań wymienionych w art. 1008 k.c., a są to zachowania podlegające silnie negatywnej ocenie z moralnego i społecznego punktu widzenia (przepis ten wskazuje, że spadkodawca może dokonać na jego podstawie wydziedziczenia, kiedy taki spadkobierca uprawniony do zachowku — a do tego kręgu należą zstępni spadkodawcy — wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego bądź uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych albo dopuścił się względem spadkodawcy lub jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności czy rażącej obrazy czci). Takie ograniczenie możliwości pozbawienia zachowku również — patrząc na nie z perspektywy tematyki niniejszych rozważań — jawi się jako dążenie ustawodawcy do zapewnienia tego, żeby dziecko spadkodawcy otrzymało po nim jakąś realną korzyść majątkową, a pozbawić jej można je tylko w razie dopuszczenia się przez nie enumeratywnie wyliczonych w ustawie zachowań. Podobnie zresztą tylko w razie dopuszczenia się przez dziecko któregoś z wymienionych w ustawie czynów mogłoby także zostać po śmierci spadkodawcy-rodzica uznane za niegodne dziedziczenia po nim (katalog podstaw do uznania za niegodnego dziedziczenia ustawodawca zawarł w art. 928 § 1 k.c., przy czym czyny wymienione w pkt 3 tego przepisu mogą być popełnione też już po śmierci spadkodawcy), co również wykluczy je od dziedziczenia i możliwości żądania zachowku.

²⁸ Jeśli przynajmniej jeden z nich mieszkał ze spadkodawcą w chwili jego śmierci (na ten temat zob. też E. Drozd, *Uprawnienia małżonka spadkodawcy z art. 939 § 1 k.c.*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Wrocław 1985, s. 172–173.

4. WYBRANE UPRAWNIENIA POZASPADKOWE

Warto też zauważyć, że to właśnie dzieciom spadkodawcy ustawodawca przyznaje cały zespół uprawnień przysługujących im w razie śmierci rodzica, które jednak nie należą do spadku po nim. Chodzi tu o uprawnienia, które przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.). Część przepisów pozwala bowiem na przejście w ten sposób określonego uprawnienia tylko na podmioty należące do konkretnego kręgu, do którego niemal zawsze ustawodawca zalicza właśnie dzieci zmarłego. Przykładowo można tu podać choćby rozwiązanie przewidziane w art. 691 § 1 k.c., w myśl którego w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu tego lokalu wstępują między innymi właśnie dzieci najemcy²⁹, czy w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego³⁰, w myśl którego osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 roku w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wydania lub wykonania orzeczenia albo decyzji, a w razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. Tego typu przykładu dostarcza też chociażby art. 63¹ § 2 k.p.³¹, na podstawie którego po śmierci pracownika prawa majątkowe ze stosunku pracy przechodzą w równych częściach na małżonka i inne osoby spełniające warunki wymagane do uzyskania renty rodzinnej w myśl przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a krąg tych osób, wyznaczony w art. 67 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych³², obejmuje między innymi dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione.

Obok tego w wielu przepisach wprowadzie przejście określonego świadczenia majątkowego na dziecko zmarłego (lub jego innego zstępnego) zależy od wydania przez rodzica (lub odpowiednio babcie, dziadka itd.) odpowiedniej dyspozycji w tym zakresie jeszcze przed śmiercią, jednak ustawodawca limituje możliwość wskazania jako uprawnionych do określonego, zazwyczaj wąskiego kręgu osób, wskazując w jego ramach właśnie dziecko danej osoby (a czasem w ogóle jej

²⁹ Oprócz nich powołany przepis wymienia także małżonka zmarłego najemcy niebędącego najemcą lokalu, dzieci współmałżonka najemcy, inne osoby, wobec których najemca obowiązany był do świadczeń alimentacyjnych, a także osobę, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Przy czym do takiego wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego dochodzi tylko odnośnie do osób wymienionych w art. 691 § 1 k.c., które stale zamieszkiwały z najemcą w tym lokalu do chwili jego śmierci (art. 691 § 2 k.c.).

³⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 2099 ze zm.

³¹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 roku — Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1040 ze zm.).

³² Tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 53 ze zm.

zstępnych). Przykładu tego typu rozwiązania dostarcza art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku — Prawo bankowe³³, na podstawie którego posiadacz rachunku oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może dokonać dyspozycji wkładem na wypadek swojej śmierci, polegającej na poleceniu pisemnie bankowi dokonania — po śmierci tego posiadacza — wypłaty określonej sumy pieniężnej³⁴ z rachunku wskazanym przez niego osobom, przy czym ustawodawca pozwala tu wskazać tylko: małżonka, wstępnych, zstępnych lub rodzeństwo; między innymi więc posiadacz rachunku jako uprawnione do otrzymania takiej wypłaty może wskazać swoje dziecko.

PODSUMOWANIE

Przedstawione wybrane rozwiązania prawne regulujące kwestie majątkowe związane ze śmiercią rodzica wskazują, że ustawodawca w sposób szczególnie uwzględnił sytuację dziecka, przede wszystkim zaliczając je do pierwszej grupy spadkobierców ustawowych (oprócz małżonka spadkodawcy) oraz wykluczając dojsię do dziedziczenia osób przynależnych do dalszych grup spadkobierców ustawowych, jeśli dochodzi do dziedziczenia choćby jeden zstępny spadkodawcy (dziecko lub dalszy zstępny). Zapewniane jest także dziedziczenie ustawowe dziecka już poczętego przed chwilą otwarcia spadku (to jest śmierci spadkodawcy), o ile urodzi się żywe. Te i inne przedstawione rozwiązania prawne sprawiają, że zastosowane przez ustawodawcę mechanizmy regulacji sytuacji majątkowej dziecka spadkodawcy w kontekście dziedziczenia ustawowego po nim niewątpliwie jawią się jako wpisujące się w koncepcje wskazujące, jakie czynniki powinien brać pod uwagę ustawodawca, kształtując porządek dziedziczenia ustawowego, zwłaszcza w koncepcję realizacji domniemanej woli spadkodawcy. Oczywiście ustawodawca daje też testatorowi możliwość (choć, jak wykazano, częściowo ograniczoną) dokonania korekt w tym zakresie, gdyby akurat w danym przypadku jednak realna wola danego spadkodawcy była inna i nie chciał, by jego dziecko po nim dziedziczyło; jednak także wówczas interes tego dziecka jest chroniony przez mechanizm zachowku, którego pozbawić można tylko w wąsko określonych przypadkach (art. 1008 k.c.). Co więcej, należy uznać, że wspomniane koncepcje, zwłaszcza dążenia do realizacji domniemanej woli spadkodawcy, znajdują też swoje odzwierciedlenie w partykularnych regulacjach prawnych dotyczących możliwości otrzymania na innej drodze (poza spadkiem i mechanizmem dziedziczenia).

³³ Tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2357 ze zm., dalej: PrBank.

³⁴ Kwota takiej wypłaty, bez względu na liczbę wydanych dyspozycji, nie może być wyższa niż dwudziestokrotne przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za ostatni miesiąc przed śmiercią posiadacza rachunku (art. 56 ust. 2 PrBank).

czenia) określonych świadczeń z tytułu następstwa prawnego po zmarłym, gdzie niejednokrotnie ustawodawca czy to sam wskazuje ograniczony krąg podmiotów, które otrzymują pewne świadczenie, i z reguły są wśród nich dzieci danej osoby (lub szerzej — jej zstępni), czy daje możliwość dokonania określonych dyspozycji na wypadek śmierci ze wskazaniem jako uprawnionych tylko określonych osób i także z reguły wskazuje wśród nich dziecko wydającego taką dyspozycję (czy szerzej — jego zstępnych). Ewidentnie ustawodawca uznaje więc, że w typowym układzie stosunków rodzinnych to właśnie dziecko czy inni zstępni będą tymi, których sytuację majątkową chce się zabezpieczyć na wypadek swojej śmierci. Przełożenie tego założenia na sposób sformułowania partykularnych obowiązujących regulacji prawnych sprawia, że interes dziecka spadkodawcy jawi się jako adekwatnie zabezpieczony na gruncie aktualnych rozwiązań normatywnych. Jednocześnie ustawodawca słusznie daje możliwość (na przykład przez wydziedziczenie czy mechanizm niegodności dziedziczenia) odebrania temu dziecku tej tak daleko posuniętej ochrony prawnej, jeśli z uwagi na swoje postępowanie na ochronę tę nie zasługuje.

THE LEGAL SITUATION OF A CHILD OF A DECEASED PERSON IN THE CONTEXT OF RIGHTS UNDER INHERITANCE LAW (ANALYSIS AND ASSESSMENT OF NORMATIVE SOLUTIONS ADOPTED BY THE POLISH LEGISLATOR)

Summary

The article refers to the legal situation of a child of a deceased person in the context of rights under inheritance law. It encompasses the analysis and assessment of normative solutions adopted in this area by the Polish legislator. The starting point for the considerations is the position of the child of the deceased person as an entity belonging to the first group of statutory heirs. It is shown its privileged position in this area, as well as theoretical justifications for this legal solution. It has also been shown that the position of the child of the deceased person is favourably shaped in a number of special provisions too, which means that he will receive certain property rights also in a way other than through inheritance. The considerations carried out in the article lead to the conclusion that the property interests of the child in the event of the death of his parent are adequately protected by Polish inheritance law.

Keywords: inheritance law, heir, legal situation of the child, statutory inheritance

BIBLIOGRAFIA

Drozd E., *Uprawnienia małżonka spadkodawcy z art. 939 § 1 k.c.*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, red. B. Kor-dasiewicz, E. Łętowska, Wrocław 1985.

- Habdas M., *Kontrowersje wokół dziedziczenia ustawowego małżonka spadkodawcy*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Aleksandrowi Oleszce*, red. A. Dańko-Roesler, J. Jacyszyn, M. Pazdan, W. Popiołek, Warszawa 2012.
- Habdas M., *Pozycja prawna małżonka spadkodawcy na tle prawno-porównawczym*, „Rejent” 2006, nr 2.
- Łączkowska M., [w:] *Kodeks cywilny, t. 2. Komentarz. Art. 450–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016.
- Łączkowska M., *Dziedziczenie ustawowe członków rodziny spadkodawcy*, „Rejent” 2012, nr 5.
- Nieżbecka E., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 4. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- Pazdan M., [w:] *Kodeks cywilny, t. 2. Komentarz do artykułów 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011.
- Pazdan M., *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, „Rejent” 2005, nr 9.
- Pazdan M., *Projektowane zmiany w unormowaniu dziedziczenia ustawowego*, „Rejent” 2008, nr 4.
- Piątowski J.S., Witeczak H., Kawałko A., [w:] *System Prawa Prywatnego, t. 10. Spadki*, red. B. Kor-dasiewicz, Warszawa 2015.
- Skowrońska-Bocian E., *Nowelizacja prawa spadkowego. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Walaszek B., *Dziedziczenie ustawowe pozostałego przy życiu małżonka wedle polskiego prawa spadkowego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, red. W. Osuchowski, M. Sośniak, B. Walaszek, Kraków-Warszawa 1964.
- Wierciński J., *Uwagi o teoretycznych założeniach dziedziczenia ustawowego*, „Studia Prawa Prywatnego” 2009, nr 2.
- Wójcik S., *Ochrona interesów jednostki w polskim prawie spadkowym w zakresie powołania do dziedziczenia*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1981, z. 98.
- Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006.